Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 119. Lwów, Sobota dnia 21. Maja 1921. Rok XXXIX.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Realizacja szkolnictwa powszechnego.

Trzeci Zjazd delegatów Związku P. N. S. P., oraz Związku Zaw. Naucz. Pol. Szk. średn.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Warszawa, 17. maja 1921.

Obrady popołudniowe otworzył prezes Związku naucz. szkół średnich rektor Kalinowski.

Przed porządkiem dziennym odczytał sekretarz Zjazdu telegramy, nadeszłe w ciągu dnia od rozmaitych organizacji i Ognisk. Między innemi nadszedł też telegram od Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, w którym p. Sobiński nie mogąc przybyć na Zjazd, przesyła serdeczne życzenia owocnych obrad.

Następnie wygłosił dr. Marjan **Falski** referat:

Realizacja szkolnictwa powszechnego.

Hasło realizacji powszechnego nauczanie obejmuje 3 postulaty: 1. dzieci wszystkich obywateli pobierają naukę, 2. nauka ta trwa pełne lat 7, od 7-go do 14-go roku życia, 3. nauka w szkole powszechnej obejmuje program siedmioletni.

Stan obecny szkolnictwa powszechnego, będącego w znacznym stopniu wytworem wiekowej niewoli politycznej i przestarzałych poglądów, nie czyni tym postulatom zadość.

Według danych, któremi rozporządza ministerstwo w. r. i o. p. Główny Urząd statystyczny w roku 1919—20 nie uczęszczało do szkół w b. zaborze austr. około 30 proc. dzieci w wieku obowiązku szkolnego, w b. zaborze rosyjskim 50 proc. i w b. zaborze pruskim, gdzie przed wojną tylko 2 proc. dzieci do szkół nie uczęszczało, obecnie wskutek braku nauczycieli Polaków i nieczynności wielu szkół, procent ten znacznie wzrósł.

Również postulat drugi, wymagający, żeby nauka trwała przez pełnych lat 7, nie jest spełniany. Szczególnie dotyczyto b. zaboru rosyjskiego, gdzie większość dzieci wstępuje do szkół w spóźnionym wieku.

Ponadto rok szkolny w okręgach wiejskich w tym zaborze zamiast normy przepisanej 234 dni, trwa przeciętnie 185 dni, a jeżeli uwzględnimy jeszcze nieregularne uczęszczanie dzieci, czas ten zredukuje się do 150 zaledwie dni pracy dziecka w ciągu roku.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa dania dzieciom nauki w zakresie kursu siedmioletniego. Główną tego przyczyną jest to, że większość szkół — to szkoły 1 lub 2 klasowe.

W b. zaborze rosyjskim w roku 1919—20 szkoły 1—2-klasowe wynosiły 89 proc. ogółu szkół, w b. zaborze austr. w roku 1911—12 — 82.9 proc., w b. zaborze pruskim w r. 1910—11 — 70.8 proc.

Stan ten jest wytworem idei zakładania szkół w każdej niemal wsi, co jest dogodne dla dzieci pod względem komunikacyjnym, lecz odbiera szkole wszelką wartość.

Realizacja powszechnego nauczania, w myśl powyższych trzech postulatów, sprowadza się więc nie tylko do rozszerzenia stosowania obowiązku szkolnego, lecz i do gruntownej reorganizacji całego dzisiejszego szkolnictwa powszechnego.

Sapieha zgłosił swoją dymisję.

Kierownictwo ministerstwa obejmie Dąbski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem min. Sapieha zgłosił oficjalnie swą dymisję na ręce premiera Witosa. Wedle informacji przez nas zaczerpniętych, dymisja ta będzie przyjęta. Min. Sapieha jednak będzie piastował swój urząd do chwili formalnego załatwienia sprawy. Po złożeniu urzędu przez Sapiehę kierownictwo ministerstwa obejmie podsekretarz stanu poseł Dąbski.

Korfanty tworzy rząd górnośląski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś do Warszawy nadeszła wiadomość, że Korfanty wbrew zgodnej opinji Komitetu wykonawczego postanowił utworzyć rząd górnośląski. Podobno Korfanty układa już listę swych ministrów.

Do sprawy Śląska Ameryka nie będzie się mieszać.

Waszyngton. (PAT.) Havas Na prośbę Polski skierowaną do Stanów Zjednoczonych o udzielenie poparcia w Radzie Najwyższej w sprawie Górnego Śląska, odpowiedział sekretarz stanu Hughes, co następuje:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z daty 11. maja br., wymieniającą powody, dla których pańskiem zdaniem niektóre okolice Górnego Śląska powinny być przyznane Polsce i domagająca się, ażeby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Radzie Najwyższej, w Radzie Ambasadorów i Komisji odszkodowań otrzymali instrukcje, któreby ich upoważniły do użycia swojego wpływu na doprowadzenie do rozwiązania sprawy Górnego Śląska najzupełniej zgodnego w warunkami traktatu wersalskiego, oraz wynikami przeprowadzonego plebiscytu.

Odpowiadając na powyższą notę mam zaszczyt zawiadomić Pana, że **zdaniem mojem uregulowanie sporu o granice, o jaki tu chodzi, są sprawami dotyczącymi Europy, w które zgodnie z tradycyjną swoją polityką Stany Zjednoczone i rząd amerykański nie chcą być wmieszane.** Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Europie, którym dobrze jest znane powyższe stanowisko rządu amerykańskiego w tej sprawie w konsekwencji — jak to można już obecnie twierdzić, nie wezmą żadnego udziału w dyskusji, dotyczącej Górnego Śląska i nie wydadzą żadnej opinji, odnoszącej się do uregulowania tej sprawy.

Rada najwyższa zbierze się w sobotę.

Londyn. (PAT.) Rada najwyższa zbierze się prawdopodobnie z końcem tego tygodnia, w celu naradzenia się nad uregulowaniem kwestji Górnego Śląska. Nieporozumienie pomiędzy Anglją i Francją zostało już po największej części usunięte.

Ks. Teodorowicz agituje wśród księży przeciw PSL.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na skutek interpelacji wniesionej do Sejmu przez klub P. S. L. w sprawie działalności posła ks. Teodorowicza (o czem donosiliśmy wczoraj), ks. Teodorowicz zwołał dziś posiedzenie wszystkich posłów księży. Na posiedzeniu tem ks. Teodorowicz zbijał zarzuty, umieszczone we wniosku nagłym, przyczem specjalnie atakował podsekretarza stanu Dąbskiego. Pod koniec konferencji z księżami posłami, ks. Teodorowicz wymógł na nich przyrzeczenie, że w klubach, gdzie zasiadają, będą prowadzić specjalnie ostrą propagandę przeciw PSL. Pozatem na posiedzeniu księży postanowiono wytoczyć walkę wszystkim posłom z PSL.

Jednakże wedle informacji, przez nas otrzymanych, na posiedzeniu tem nie wytoczono żadnych argumentów, któreby mogły zbić słuszne oburzenie posłów PSL. na karygodną działalność posła ks. Teodorowicza.

—oo—

PRZESILENIE GABINETOWE ODWOŁANE.

Warszawa. (EE.) Radio. „Kur. Pol.“ donosi, że przesilenie gabinetowe odroczone w związku ze sprawą górnośląską. Stanie się ono aktualne dopiero po wyaśnieniu sytuacji przejściowej.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI KOLEJOWEJ.

Warszawa. (EE.) Radio. „Przegl. Wiecz.“ zaprzecza pogłoskę o zamierzonej podwyżce osobowej taryfy kolejowej o 200 procent.

—oo—

Praktyczne przeprowadzenie nastręcza ogromne trudności, jednak chwila dzisiejsza z pewnych względów szczególnie się nadaje do rozpoczęcia tej planowej reorganizacji.

Stoimy u progu krótkiego okresu, w którym jako następstwo zmniejszenia urodzin w czasie wojny, liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego zmniejszy się znacznie.

Po raz pierwszy w roku szkolnym 1922—23 osiągną wiek szkolny dzieci, urodzone w r. 1915.

Na terenie 5 wojew. b. zaboru ros. zamiast 300.000 liczba dzieci siedmioletnich wynika w przybliżeniu w r. 1922—23 około 200.000, w roku 1923—24 ok. 200.000, w latach 1924—25, 1925—26 około 190.000. Ogólna liczba 7 roczników dzieci, objętych obowiązkiem szkolnym będzie się szybko w okresie 192/3—1928/9 zmniejszała, spadając na terenie b. zaboru rosyj. z 2 mil. do niespełna 1,500.000. Danych dla b. zaboru austr. i pruskiego niestety nie posiadamy, będą one jednak analogiczne, gdyż podobne zmniejszenie liczby dzieci stwierdzone zostało we wszystkich krajach, prowadzących wojnę, a nawet częściowo w tych, które wojny nie prowadziły.

Jeżeli tego krótkiego okresu dla realizacji powszechnego nauczania z całą energią nie wyzyskamy, staniemy wobec trudności daleko większych, gdyż już od roku 1929—30 rozpocznie się okres wzmożonego przyrostu dzieci.

Przeprowadzić stosowanie obowiązku szkolnego można tylko stopniowo, obejmując co roku po jednym nowym roczniku dzieci. Najlepsze bowiem będzie rozpoczęcie stosowania obowiązku od dzieci siedmioletnich, począwszy od r. 1922—23, w którym rocznik ten zmniejsza się poraz pierwszy. Obejmując odtąd co roku rocznik siedmiolatków obowiązkiem, osiągnimy to, iż w roku szkolnym 1928—29, w którym ogólna liczba dzieci w wieku lat 7—14 spada do minimum, wszystkie one będą objęte obowiązkiem szkolnym.

Jednocześnie ze stopniowem rozszrzeniem stosowania obowiązku szkolnego projekt realizacji przewiduje stopniowe przekształcenie szkół z typów niższych na wyższe według planowo zorganizowanej sieci i zwiększenie produkcji sił nauczycielskich.

Zamiast 8.352 szkół jednoklasowych, jakie istniały w roku 1918—19 przewiduje projekt zaledwie 843, natomiast zamiast 130 szkół siedmioklasowych — 2.954.

Obecnie istniejące seminarja naucz. w całem państwie w liczbie 47 produkują rocznie około 2.000 nauczycieli natomiast powinniśmy 6.000 rocznie produkować. Należy zatem otworzyć w okresie 1922/3—1928/9 brakujące 50—60 zakładów w przeciągu 3—4 lat najbliższych.

Bardzo ważną jest sprawa budynków szkolnych i mieszkań dla nauczycieli, szczególnie wiejskich.

W całej Polsce według norm pedagogicznych powinniśmy posiadać około 100 tysięcy izb lekcyjnych. Rzeczywistość daleko od tych norm odbiega. Te, które są, nie wszystkie odpowiadają przepisom hygieny szkolnej. Około 23 proc. budynków szkolnych okazało się nieodpowiednimi. Budowa szkół i mieszkań dla nauczycieli powinna być rozpoczęta niezwłocznie i ujęta w sposób planowy.

Rozłożyć tę budowę należałoby najwyżej na lat 20. Zwlekanie z rozpoczęciem tej planowej akcji tyko pogorszy z każdym rokiem stan rzeczy i zagrozi szkolnictwu ruiną. Dlatego rzeczą rządu i sejmu powinno być wynalezienie środków i przystąpienie niezwłoczne do tej akcji.

Referat ten, nadzwyczaj rzeczowo opracowany, wykazujący ogromne braki dzisiejszego szkolnictwa powszechnego zrobił na zebranych wielkie wrażenie. Jasnem jest, iż ten potężny krok naprzód w realizacji naszego szkolnictwa może być uczyniony tylko przy poparciu sejmu, rządu i społeczeństwa i dopiero wówczas sprawa oświaty powszechnej zostanie postawioną na właściwem miejscu.

W związku z referatem dra Falskiego uchwalono szereg wniosków przez niego postawionych, dotyczących wprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego, kursów dla 2 roczników młodzieży w wieku 12 i 13 lat, zniesienia 1 i 2 klasowych szkół, zniesiena 3 niższych klas szkoły średniej, egzaminu wstępnego do szkoły średniej i zniesienia przedziału między szk. powszechną a średnią.

Wiceprezesi Związku poseł Smulikowski i Z. Nowicki referowali w dalszym ciągu posiedzenia pragmatykę nauczycielską i ustawę emerytalną, wykazując różnicę między żądaniami nauczycielskiemi a projektem rządowym.

Z 60 zgłoszonych poprawek do pragmatyki uwzględniło ministerstwo oświecenia około 20 — uwzględnienia dalszych 40 będzie się nauczycielstwo domagało.

Na tem pierwszy dzień obrad zakończono.

Wł. W.

—oo—

Socjaliści wobec sprawy śląskiej.

Podczas gdy p. Renaudel leader francuskiej prawicy socjalistycznej radzi P. P. S. wejść w porozumienie z niemieckimi socjalistami i z nimi sprawę Śląska omówić, komitet centralny partji niepodległych soc. niem. do proletarjatu wszystkich krajów, wzywając go do walki z „nacjonalizmem polskim".

Tezie tej przeciwstawiają polscy socjaliści wezwanie do walki z kapitalizmem niemieckim. Ponieważ stanowisko partj soc. niem. nie różni się od stanowiska „niepodległych", należy spodziewać się poważnego starcia na zjeździe w Amsterdamie, gdzie poruszoną ma być sprawa Śląska.

—oo—

Anglja i Japonja.

Książe Hiroshito, japoński następca tronu, przyjmowany był w Londynie z przepychem i z zainteresowaniem. Znaczenie polityczne tej podróży nie uszło niczyjej uwagi. Termin traktatu przymierza japońsko-angielskiego upływa w czerwcu na odnowieniu jego zależy przedewszystkiem Japonii, która pragnie pozyskać pomoc Anglji wobec wiszącego nad Oceanem Spokojnym konfliktu amerykańsko-japońskiego. Do tego politycznego aktu Tokio przywiązuje olbrzymią wagę: czyniąc wyłom w dotychczasowych tradycjonalnych zwyczajach Japonji, dotąd bowiem żaden cesarz ni następca tronu nie opuszczał kraju.

Anglja daje się prosić. Ton pism angielskich jest zagadkowy, artykuły z okazji przyjazdu księcia Hiroshito są raczej treści historyczno-literackiej niż politycznej. Pragnie zapewne uzyskać od Japonji poważne ustępstwa i wynagrodzenia. Na stanowisko ociągające się Anglji wpływa niemało Australja, której interesy nie zawsze idą po linji polityki kraju Słońca i która bardzo stanowczo żąda uwzględnienia swych postulatów, a w sporze z Ameryką skłania się raczej ku tej ostatniej.

Nasze informacje dla zagranicy.

Przeglądając pisma jugosłowiańskie, dla nas stale przychylne i nie łaszące się, jak czeskie lub niektóre ruskie Niemcom, uderza nas, jak mało — że zupełnie nieraz nie mają informacji depeszowych ze źródeł polskich o Górnym Gdańsku. —

Wobec bardzo niechętnego korzystania z agencji niemieckich Jugosłowianie prawie pomijają sprawę górnośląską. Już to wogóle u nas dla prasy dla znaczenia szybkiej informacji niema wiele zrozumienia, a prasę zagraniczną tę „dalszą", uważa się za nieistniejącą, kontaktu żadnego nie umie nawiązać się.

—oo—

Dookoła sowietów.

ORDERY U BOLSZEWIKÓW.

Sowiety ustanowiły order „Pracy". Pierwszy order dostał autor pomysłu dodatkowej pracy na sowiety. („Soboty komunistyczne"). Więc

Jan Parandowski.

Miłość romantyczna.

(Stanisław Wasylewski: O miłości romantycznej. Lwów 1921. Nakładem Księgarni Wydawniczej H. Altenberga. Str. XXXI+159.)

—o—

(Dokończenie).

Opowiedziałem tę historyjkę, nietylko dla tego, że jest bardzo miła i że ją oddawna opowiedzieć pragnąłem, ale i dlatego, że wskazuje jak różne nastroje mogą się obok siebie mieścić w duszach ludzi tej samej epoki. Przygoda kawalera Graelenta jest pouczająca. Widać z niej, że także panie trubadurów ulegały nieraz prędzej i prościej niż to ich nadworni poeci sobie wyobrażali. Tak zapewne patrzyła na te rzeczy Delfina z Komarów Potocka, która nie widziała w tem nic szczególnie trudnego, ile razy potrzeba było nieco sztywny strój harfiarki z „Przedświtu" zamienić na wdzięczny szlafroczek. Jeśli zdarza się to często, można dojść do bajecznej wprawy. Mając na uwadze podobne sytuacje życiowe, których w dobie romantycznej nie brakło, słusznie zżyma się p. Wasylewski na Hoffmanową za to, że dla dziewczątek szyła sukienki niepraktyczne, bo „zanadto białe".

Książka p. Wasylewskiego jest nad wyraz pociągająca. Wszystko, cokolwiek on pisze nosi na sobie znamię wysokiej kultury literackiej i jest pełne wdzięku. P. Wasylewski jest historykiem w przyjemnem tego słowa znaczeniu. Wie, że historja jest zbiorem anegdot i że pozostanie taką pomimo wszelkich wysiłków poważnych uczonych, którzy starają się oprzeć ją na solidnym gruncie statystyki, obserwacji i dokumentów. W ten sposób można historji odjąć cały jej urok, nie czyniąc jej tem samem bardziej wiarygodną.

P. Wasylewski nie opowiada wielkich zdarzeń historycznych, bo do tego nie czuje w sobie zdolności, polegających na patetycznem opanowaniu przedmiotu, lecz, jako historyk kultury z pośród miłych drobiazgów, starych szpargałów, muzealnych gratów i łaszków stara się wydobyć człowieka danej epoki i przyjrzeć mu się w świetle tasnego dzisiejszego dnia. Nie jest ponurym arcykapłanem w jakiejś dostojnej świętyni Sybilli, kryjącej najdroższe narodowe pamiątki, lecz sądzi, że skoro raz się tam zakradł ma prawo wszystko widzieć i odpowiedzieć wszystko, co tam widział.

Opowiadać zaś umie z wielką sztuką, wytwornym dowcipem i subtelną ironją. Styl jego jest lekki, a zarazem misterny. Jest to robota delikatna, nieraz brabanckie koronki przypominająca, robota sama w sobie radosna i szczęśliwa. Rozsnuwając kunsztowny ornament słów, splatających się w barwną i żywą opowieść, co chwila wstawia w jego fantastyczne zwoje mały miniaturowy portrecik. Wasylewski bowiem jest znakomitym miniaturzystą. Czasem tylko zazroszczy sie barbdziej o koloryt, nagromadzi dokoła swego bogatego materjał anegdotyczny i wówczas zamiast całokształtu człowieka daje kilka jego rysów, lecz zawsze pochwyconych nader zręcznie i oddanych z wielką plastyką.

Niepodobna jednak ukryć, że ostatnia jego książka nosi cechy trochę niepokojące. Wykazuje przedewszystkiem robotę nazbyt pospieszną, a przy tego rodzaju robocie pospiech pociąga za sobą przykre następstwa. Zdarzają się przeoczenia i powtarzania, autor zapomina, jaka jest dana postać i ukazuje ją pod innem nazwiskiem trzy strony dalej (szambelan Dunin), staje się czasem rozwlekły i daje się unosić słowom, które mu w danej chwili cisną się pod pióro obficiej, niż zwykle.

Język nie zawsze jest równie poprawny. Np. rażąca zmiana czasów: „Gdy dusza nieodgadniona wyjdzie za mąż, a mąż okazał się nieczułym — wtedy zmienia się w kobietę niezrozumianą". Pojawiają się wyrażenia, jak „lieno", „bati sie będą", „do wyżyn rówieśnych". Wdzięczną prozę szpecą od czasu do czasu rymy przypadkowe. Niemile brzmi wulgarny frazes: „rzucą babę bez skrupułów" (XVIII) lub takie zdanie, kryjące w sobie tani koncept: „Postanowiła (pani Kowalska) powiedzieć poecie o wszystkiem, że żyć bez niego nie może, że sam temu winien, że go bardzo kocha i już!" (33).

Zdarzają się nazbyt często zwroty okrutnie barakowe, jak np. „straszliwym pieniądzem Ofelji płaci za karfiarstwo" lub jeszcze gorszy: „Skrzypiącym pnomem neurastenika płyną wciąż te listy od brzegu tęsknoty do urwisk rozpaczy, a z ble-

nie tylko burżuje bawią się w ordery. Ordery w wojsku wprowadzono zaraz z początku „czerwonej armji". („Ukr. Wisnyk").

KOMUNIZM W RUMUNJI.

Dnia 8. bm. odbył się w Bukareszcie kongres partji komunistycznej, który większością 4/5 zgłosił przystąpienie bez zastrzeżeń do moskiewskiej międzynarodówki. W chwili głosowania z rozkazu Rady ministrów, policja zaaresztowała wszystkich uczestników z posłami Cristesco i Rosvani na czele. („Wpered").

NAFTA NA UKRAINIE.

Iskrówka sowiecka podana przez „Russpress" donosi o odkryciu nafty i węgla brunatnego w okolicy Wozniesieńska (gub. chersońska). Wiadomość ta powinna zainteresować geologów.

—oo—

Budżet na r. 1921.

Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie w sejmie wniesiony zostanie projekt budżetu na r. 1921, w którym przewidziane są dochody na 118 i pół miljarda mk., a rozchody na 198 miljardów mk., tak że niedobór wynosi 79 i pół miljarda. Ministerstwo kolei wykazuje niedobór 19 miljarda na inwestycje 11 i pół miljarda. Ministerstwo poczt i telegrafów wykazuje niedobór 745 miljonów. Ministerstwo oświecenia wykazuje 11 i pół miljardów, ministerstwo aprowizacji 10 miljardów, a ministerstwo rolnictwa 4 i pół miljarda niedoboru. Na place personalu preliminuje ministerstwo oświecenia 9 miljardów, a ministerstwo rolnictwa przeszło 1 miljard. Wydatki ministerstwa aprowizacji na płace i admistrację przewidziane na 240 milionów mk.

PERTRAKTACJE HANDLOWE POLSKO—RUMUŃSKIE.

Warszawa. (EE.) Radjo. — **Przybyli tu delegaci rumuńscy, celem pertraktacji w sprawach handlowych i transytowych.** Pertraktacje te potrwają około 2 tygodni.

—o—

WRANGEL WYPŁYWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Belgradu nadeszła wiadomość do Warszawy, że wkrótce przybędzie do Jugosławji na stały pobyt gen. Wrangel ze swym sztabem.

—oo—

kitów marzonego szczęścia spadają w otchłań nicości" (87).

Nie należy z pedanterją wyławiać podobne usterki z tej pięknej książki, dlatego przykładów mnożyć nie będę. O wiele groźniejszym dla mnie objawem jest widoczna u Wasylewskiego skłonność do pewnej manjery. Styl należy zmieniać i stosować go do przedmiotu inaczej przy najprzenikliwszej analizie historycznej różne epoki stają się sobie podobne. Wasylewski zmienia styl i pewnych środków i efektów nadużywa, nie licząc się z grożącą monotonją. Do takich należy stosowane już przez Jaworskiego powtarzanie pewnych określeń lub wyrazów, w formie poprostu refrenu, który wnosi do opowiadania swobodny, gawędziarski nastrój. Absolutnie zaś powinien się Wasylewski wystrzegać tanich i pospolitych dowcipów, które ogromnie obniżają tak wytworny zresztą ton jego książek. Stać go na to w zupełności, i z pewnością skala jego stylu jest na tyle rozległa, aby za każdym razem i do każdego nowego przedmiotu znaleść w niej mógł nowe dźwięki.

Książka, zawierająca kilkanaście ilustracji w stylowej okładce, przedstawia się bardzo korzystnie. Nie zaszkodziłaby staranniejsza korekta. Ponieważ atoli wkrótce okaże się niezawodnie potrzeba drugiego wydania wszystkie te usterki zostaną bezwątpienia usunięte.

—oo—

L. George podtrzymuje poczynione oświadczenie.

Wiedeń. (PAT.) BK. przynosi następującą depeszę Reutera: Lloyd George upoważnił biuro Reutera do ogłoszenia następującego oświadczenia: Podtrzymuję oświadczenie, które złożyłem w Izbie gmin w sprawie G. Śląska. Oczywiście mogę wziąć odpowiedzialność tylko za to, co rzeczywiście powiedziałem, a nie za zniekształcone sprawozdania, które pojawiły się w prasie francuskiej. Prawie jednomyślne uznanie, z jakiem spotkałem się w prasie amerykańskiej, włoskiej i angielskiej dowodzi, że wielkie narody, które w czasie wojny światowej stały po stronie Francji, pragną traktat wersalski interpretować według słuszności. Nigdy jeszcze nie byłem świadkiem równej jednomyślności, jak w tej sprawie. Wszystkie kierunki opinji publicznej w 3 wymienionych krajach stanęły na tem samem stanowisku, że byłoby w najwyższym stopniu ubolewania godnem, gdyby prasa francuska zajęła inne stanowisko. Musimy także różnice zdań traktować z tolerancją.

Chciałbym prasie francuskiej powiedzieć, że zwyczaj traktowania każdej opinji aljanta jako coś niewłaściwego, o ile opinja ta nie zgadza się z jej opinją, jest niebezpieczny. Gdyby tego rodzaju tendencja miała dalej się utrzymać, stanie się ona zgubną dla wszelkiej ententy. Stanowisko, jakie zajęła opinja publiczna w Ameryce, Anglji i we Włoszech w kwestji G. Śląska, nie powinno wywoływać zgorszenia we Francji. Ta opinja publiczna trzyma się traktatu wersalskiego i pragnie sprawiedliwie zastosować jego postanowienia, czy z Anglją, czy przeciw Anglji. Los Górnego Śląska musi być rozstrzygnięty przez Radę Najwyższą, ale nie przez Korfantego. Nie można pozwolić dzieciom traktatu, aby bezkarnie rozbijały kształt Europy. Należy im nałożyć wędzidło, gdyż w przeciwnym razie, będą się nasuwały trudności.

Na horyzoncie chmury ciemniejsze niż zwykle. Wszystko będzie zależało od jednomyślności aljantów. Naród angielski nie usuwa się od odpowiedzialności, wynikającej dla niego z traktatu. Przemijające trudności sprawiają, że nie ma zbędnych wojsk do rozporządzenia. Trudności te jednak, jak mogę z ufnością powiedzieć, przeminą wkrótce, a zwracam uwagę na fakt, że na ostatniej konferencji oświadczyłem gotowość oddania do dyspozycji naszej floty aljantom do operacji wojskowych, gdyby Niemcy nie przyjęły postanowień aljantów. Rząd angielski usiłował uregulować kwestję górnośląską na konferencji londyńskiej. Wszystkie fakta plebiscytowe były znane, nasi sprzymierzeńcy nie byli jednakże gotowi kontynuować pertraktacji.

Zgadzamy się posłusznie na decyzję, jaka będzie powzięta przez większość mocarstw, które na zasadzie traktatu mają głos przy ustalaniu kwestji górnośląskiej. W jakikolwiek sposób wypadnie orzeczenie, my przyjmujemy plebiscyt w całej pełni, jako wyraz życzeń ludności górnośląskiej. Ponieważ jednak wzięliśmy udział we wojnie i ponieśliśmy olbrzymie straty w obronie traktatu, w którym nasz kraj uczestniczył, Wielka Brytania nie może patrzeć na to, aby traktat, który został przez jej przedstawicieli przed niespełna dwoma laty podpisany, był podeptany.

Dokoła sprawy górnośląskiej.

SPRAWA ŚLĄSKA NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych omawiana być miała sprawa górnośląska w związku z deklaracją premjera w Sejmie, oraz sprawa wileńska.

Wyczerpano tylko przedmiot pierwszy, t. j. sprawę Górnego Śląska. — Przed rozpoczęciem uchwał przewodniczący Klubu pracy konstytucyjnej, poseł Baworowski, zabrał głos i oświadczył, co następuje: „Sprawozdanie z ostatniego tajnego posiedzenia Komisji dla spraw zagranicznych z dn. 12. bm. podały nietylko wszystkie dzienniki, ale i polska Agencja telegraficzna. Wobec tego śmiem zapytać pana przewodniczącego, czy wiadome mu jest, jakim sposobem to się stało i co uczynić zamierza, by w przyszłości uniemożliwić podobne, wprost niedopuszczalne naruszanie tajności posiedzeń komisji.

Stwierdziłem nadto, że prócz karygodnego naruszenia tajności, sprawozdanie odnośne było niezupełne i w szczegółach nie odpowiadało istotnemu przebiegowi posiedzenia. Nie poszanowanie tajności posiedzeń komisji miało już nieraz miejsce — jednakże w tym wypadku chodziło o sprawę — która w danej chwili mogła wywołać conajmniej niepożądane skutki dla naszej polityki zagranicznej. (Sprawa wotum nieufności dla min. Sapiehy. — Przyp. Red.).

Pomijam już tę okoliczność ż sposób załatwienia sprawy urągał wprost najelementarniejszym zasadom etyki parlamentarnej, odnośny szczegół przedostał się do wiadomości publicznej, co chyba nie leżało ani w interesie powagi naszego Sejmu, ani Komisji spraw zagranicznych".

Po tem oświadczeniu zabrał głos przewodniczący Komisji poseł St. Grabski i oświadczył, że ogłoszona była tylko nietajna część posiedzenia. Przyłączył się do tego zdania poseł ks. Lutosławski. Wówczas poseł Baworowski uczynił uwagę, że na samym początku posiedzenia przewodniczący ogłosił je za tajne i do końca tego nie odwołał. — W rezultacie postanowiono polecić przewodniczącemu zbadanie tej sprawy izłożenie relacji na następnem posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych.

W uzupełnieniu powyższego dowiadujemy się, że sprawę Wilna pozostawiono do jutra, zaś w sprawie rezolucji górnośląskiej wyłoniono subkomisję, która wygotowała ją dziś wieczorem i zdecydowała, aby wprowadzić pewne zmiany do rezolucji, przyjętej na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych z dnia 12. bm. — tj. po pierwszej deklaracji premjera w sprawie górnośląskiej i przedłożyć ją plenum Komisji spraw zagranicznych — jako projekt uchwały dla plenarnego posiedzenia Sejmu.

—o—

WALKI POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. (EE.) Radio. „Rzptej" donoszą z Sosnowca, że Nacz. Dow. powstańcze, aby dać wyraz dobrej woli oraz chęci zapobieżenia rozlewowi krwi wydało podległym sobie oddziałom rozkaz cofnięcia się o 3 klm. w punktach, gdzie były starcia z Niemcami: pod Raciborzem, Gorgolinem i portem Kozielskim.

Bytom. (EE.) Według informacji z kół miarodajnych **w nocy z 17. na 18 b. m. przyszło do ostrzejszych walk między powstańcami a Niemcami.** — Na odcinku północnym w powiecie Oleskum pod Krzyżankowicami i Zdzichowicami (koło Gorzewa na pograniczu polsko-śląskiem) **Niemcy nagłym atakiem uderzyli na powstańców, którzy zaskoczeni napadem musieli przejściowo opuścić te dwie wsi. Odzyskali je jednak po paru godzinach w kontrataku, zadając Niemcom krwawe straty.**

PRZEGRUPOWANIE WOJSK SPRZYMIERZONYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Berlin. (EE.) Według wiadomości ze źródeł niemieckich na G. Śląsku nastąpiło w czasie Zielonych Świąt **przegrupowanie wojsk sprzymierzonych.** Na południu Włochów zastąpili Francuz Mikołajów, będący dotąd w posiadaniu wojsk powstańczych zajęli Francuzi. Włosi natomiast przejęli po wojskach francuskich terytorjum Gliwic Zabrzu, Opola. Na Odrze utworzona została **niemiecka ochotnicza flotylla motorowa.**

OPUSZCZENIE PORTU KOŹLE, PRZEDMIEŚĆ RACIBORZA, ORAZ GOGOLINA.

Bytom. (EE.) Radjo. Władze powstańcze ustanowiły sąd wojenny Naczelnej Komendy pod przewodnictwem Nowiny-Doliwy.

Dostęp do Katowic uniemożliwiony, gdyż otoczone są zewsząd powstańcami. Komunikacja telefoniczna Bytom—Berlin przywrócona. Dowództwo powstańcze nakazało opuszczenie portu Koźle, przedmieść Raciborza oraz Gogolina. Zawiadomiono o tem Komisję międzysojuszniczą, stwierdzając, że uczyniono to dla zerwania kontaktu z Niemcami, co jest dowodem dobrej woli ze strony powstańców.

PRASA BELGIJSKA PO NASZEJ STRONIE.

Bruksela. (EE.) **Niemal cała prasa belgijska występuje przeciw mowie L. Georgea, biorąc w obronę Polskę.** Pisma podnoszą zasługę Korfantego, jako nieustraszonego bojownika w walce z germanizmem. Dzienniki belgijskie poddają również ostrej krytyce pretensje litewskie do Wilna, **przypominając ścisłe związki rządu kowieńskiego z imperjalizmem niemieckim i nazywając Ludendorffa „ojcem" obecnego państwa litewskiego.**

WŁOCHY WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI DLA ROZWIĄZANIA SPRAWĘ GÓRNOŚLĄSK.

Rzym. (PAT.) Sforza przyjął ambasadora angielskiego, który zapytał go imieniem swego rządu czy zgodziłby się wziąć udział w konferencji międzysojuszniczej, która zajęłaby się rozwiązaniem sprawy górnośląskiej. Sforza odpowiedział twierdząco, oświadczając, że w obecnej sytuacji szybkie rozwiązanie wzmiankowanej sprawy uważa za pożądane w interesie ogólnym.

ANGLJA ZACZYNA STUDJOWAĆ ANNEKS O G. ŚLĄSKU.

Paryż. (EE.) Korespondent londyński „Tempsa" stwierdza,że wiadomości nadchodzące obecnie do Londynu z Górnego Śląska brzmią uspokajająco. Stanowisko Korfantego, a w szczególności wyrażenie przez niego gotowości opuszczenia pewnych obszarów G. Śląska wywołało tu nader dodatnie wrażenie.

Obecnie przystąpiono tu do tego, od czego należało zacząć na samym początku, tj. **badania tekstu tej części traktatu, która odnosi się do Górnego Śląska.** Przekonano się, że interpretacja jednego z aneksów do art. 88 nie jest rzeczą tak łatwą. Chodzi tu o rozstrzygnięcie na znacznej części Śląska sprawy rewindykacji narodowej, — rdzenej i ludności polskiej w gminach, oraz napływowego elementu niemieckiego w miastach.

Żądania litewskie.

Wilno. (EE.) Korespondent brukselski dziennika kowieńskiego „Ljetum" podaje treść sformułowanych ostatnio żądań litewskich w razie dojścia do skutku ewent. układu polsko-litewskiego. Żądania te streszczają się mniej więcej do tego, co wypowiedział Puryckis w sejmie ustawodawczym, a więc: 1) Polska uznaje Litwę jako państwo niepodległe i suwerenne; 2) **Wilno jest stolicą Litwy;** 3) **wschodnie okręgi otrzymują szeroką autonomię kulturalną.** W dalszym ciągu projekt ten głosi, że **Litwa kowieńska zgadza się na konwencję ekonomiczną z Polską wspólnie z innemi państwami nadbałtyckiemi i weźmie udział w konwencji militarnej z Polską.** Tekst tego projektu doręczony został polskiej delegacji w Brukseli.

—oo—

Konwencja wojskowa rumuńsko-jugosłowiańska.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prasa belgijska donosi o rychłotce mającem nastąpić podpisaniu konwencji wojskowej rumuńsko-jugosławiańskiej, celem wspólnej obrony w razie napadu ze strony Bułgarów lub Węgier.

O przynależność G. Śląska do Polski.

(Korespondencja własna.)

Czórtków. Na wiecu, odbytym 11. bm. uchwalono następującą rezolucję: Polacy gminy Chomiakówka, Biały Potok i Siemakowce, powiatu czortkowskiego zebrani na wiecu w sprawie przynależności Górnego Śląska uchwalamy jednogłośnie iż w tak poważnej chwili, w której Rada najwyższa decyduje o losach Górnego Śląska, a tem samem o pokoju lub o nowej wojnie w Europie — przyłączamy się do ogólnego protestu przeciw zamierzonemu pogwałceniu przyrodzonych praw polskiej ludności Górnego Śląska i postanowień traktatu wersalskiego i mamy nadzieję, że Rada ambasadorów nie zatwierdzi opinji członków komisji koalicyjnej, krzywdzącej w wysokim stopniu lud Górnośląski, a tem samem i całą Polskę.

Nikomu nie pozwolimy naruszyć naszych świętych praw! Tak nam dopomóż Bóg! Niech żyje wolny lud Śląski!

Koropiec. (Kor. wł.) Polacy zebrani 8. maja br. w szkole w Koropcu celem uczczenia święta narodowego Konstytucji 3. Maja, po referacie p. Hölzelhubera, kier. szkoły o znaczeniu i doniosłości Konstytucji 3. Maja, przystąpili do omówienia świeżych wypadków na Górnym Śląsku i uchwalili następującą rezolucję:

1) Zebrani wyrażają głębokie oburzenie na wieść o chęci zaprzedania, naszego, tak silnie i szczerze do Polski przywiązanego ludu górnośląskiego.

2) Zgromadzeni żądają stanowczego, bezwarunkowego i trwałego przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

3) Braci górnośląskiej wyrażają cześć i najgoretsze sympatje za wierność i wytrwałość dla Macierzy.

4) Zebrani żądają, by wyrażona wola ludu górnośląskiego została spełniona, by uszanowane zostały słuszne prawa polskie i wyraźne postanowienia traktatu wersalskiego.

5) Wyrażają głęboką wdzięczność naszej stałej i wypróbowanej sojuszniczce i przyjaciółce Francji, za konsekwentne i słuszne popieranie naszych dążeń.

6) Wyrażają nadzieję, że miłujące wolność narody Anglji i Włoch nie dopuszczą, by wola ludu górnośląskiego, dążącego do wyzwolenia podeptana została przez dyplomatyczne intrygi i machinacje międzynarodowe wielkiego kapitału.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Reprezentacji miejskiej rozpoczęło się wnioskiem nagłym radnego dra **Próchnickiego** w sprawie zamierzonego przeniesienia archiwum D. O. G. ze Lwowa do Warszawy. Mowca zaznacza, że archiwum wymienione zawiera wiele spraw związanych z historją Lwowa od pierwszego rozbioru aż do ostatnich lat wojny światowej. Są tam akty, odnoszące się do spisków wojskowych, do wypadków roku 1831, 1848 i 1863. Mowca stawia wniosek, aby prezydjum Rady zaniosło protest u ministerstwa spraw wojskowych przeciw przeniesieniu tego archiwum do Warszawy. — Nagłość i wniosek uchwalono jednomyślnie.

R. **Lang** interpelował w sprawie postępowania urzędu kwaterunkowego, zarzucając mu, że nie postępuje sprawiedliwie.

Wicepr. dr. **Chiamtacz** w obszerniejszym wywodzie zaprzeczył podniesionemu zarzutowi, — zwrócił przytem uwagę na katastrofalny stan mieszkań w naszem mieście i wziął w obronę szefa urzędu kwaterunkowego.

P. **Marecki** interpelował w sprawie zniszczonych przyrządów pożarniczych w teatrze, domagając się, aby prezydjum zbadało tę sprawę.

Prezydent **Neumann** odpowiedział, że wyda polecenie kierownictwu straży pożarnej, aby rzecz zbadała i zdała sprawę w najbliższym czasie.

R. **Hauswald** poruszył w interpelacji sprawę najkrótszego połączenia kolejowego Lwowa z Warszawą przez Zamość, Lublin, lub Lwów—Szczebrzeszyn. Linja ta jest już w projekcie, ale ugrzęzła w ministerstwie Rada miejska uchwaliła nagły wniosek, aby prezydjum miasta urgowało w ministerstwie kolei o przyśpieszenie tej sprawy.

R **Szafrański** narzekał, że zamyka się wodociągi w różnych porach bez zawiadomienia mieszkańców i pozbawia się ich w ten sposób wody Postawił nagły wniosek, aby prezydjum zapobiegło brakowi wody, przez utworzenie starych studzień. — Prezydent odpowiedział, że w tym roku nie będzie można zapobiedz brakowi wody. Jest w projekcie budowa drugiego wodociągu, zakupiono już tereny w Szkle, jest nawet kwota 20 miljonów na budowę, ale trzeba jeszcze na to 100 miljonów.

Po uchwaleniu nagłości wniosku, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział radni Thulie, dr. Rucker, Felsztyn, wreszcie dyr. wodociągów p. **Aleksandrowicz**, dał obszerne wyjaśnienie, dlaczego zakład wodociągowy zmuszony jest zamykać wodę niespodzianie w pewnych częściach miasta.

R. **Zawojski** zwrócił uwagę, że w gmachach urzędów państwowych z powodu zepsutych wodociągów leje się wody strumieniami. Należy rozciągać nad temi gmachami energiczną kontrolę.

R. **Thulie** postawił wniosek, aby sekcja wodociągowa zastanowiła się nad budową drugiego wodociągu i opracowała odpowiednie wnioski.

R. **Pierożyński** interpelował w sprawie niewłaściwego interpretowania przez departament podatkowy ustawy o opłatach dla ubogich, mianowicie pobierając opłaty od biletów na odczyty naukowe w Muzeum Przemysłowem. Prezydent radził, aby Kuratorjum Muzeum zwróciło się w tej sprawie pisemnie do prezydjum miasta, które załatwi ją na właściwej drodze.

Z porządku dziennego z **referatu r. Soupera** przyjęto warunki objęcia ruchu na kolejce wąskotorowej Kamienobród—Wola Dobrostańska. Dalej wybrała Rada do komisji rewizyjnej miejskiej Kasy Oszczędności pp. dr. Löwenherza, Słuszkiewicza, Szpora, Terenkoczego i Włodzimirskiego. Uchwalono oddać ochronce im. Piłsudskiego dom przy ul. Jabłonowskich l. 7, na 12 lat bezpłatnie, ponadto przyczyni się gmina pewną kwotą do kosztów adaptacji tego domu. — Załatwiono jeszcze sprawę podwyższenia opłat gminnych od wina, moszczu itp. — Poczem zamknął prezydent posiedzenie.

Z TEATRU.

Występ gościnny Wojciecha Brydzińskiego w „Twarzy i masce".

Gdy wielki aktor rolę przeżyje, wtedy powstaje kreacja ludzko wstrząsająca. Gdy zdolny sprawny artysta techniką swą i sceniczną kulturą i instynktem powiąże jej momenty, wtedy mówić można o grze aktorsko ciekawej.

Grę p. Brydzińskiego w „Twarzy i masce" w roli Paola zaliczyć należy do tej drugiej kategorji. Nie mieści się w tem wyrzut, ani niedocenienie. Stworzenie wielkiego dzieła z błahostki lub nicości nie jest obowiązkiem, bywa bożym darem wielkiego talentu, który pragnie wszystko sobie samemu zawdzięczać. (Kamiński w „Bogatym wujaszku"). O tem zresztą jeszcze na końcu.

P. Brydziński rolę widzi (to się samo przez się rozumie); p. Michułowicz miejscami ją odczuwał, ale jej nie widział — i dlatego beznadziejnie się w niej zabłąkał.

P. Brydziński odrazu w pierwszym akcie ujął rolę mocno i celowo. Odrzucił z niej pierwiastek dramatyczny i głębsze psychologizowanie. Był szybki i porywczy, ale pod tą powierzchnią nie było głębi, nie było trwałości, czaiła się jedynie autoironja. I na tej linji skonstruował Brydziński technicznie doskonałą, aktorsko zajmującą, konsekwentną całość.

Im więcej ku końcowi, tem mocniej występował ów pierwiastek szarży, gestów, tem silniej artysta podkreślał charakter swej kreacji — gro-

teskową sylwetkę. Uczucia tłumione i krótkotrwałe w akcie drugim: Paolo rzuca się za odchodzącą żoną, zatrzymuje ją, a w moment potem zastanawia się: czym dobrze zrobił? W akcie trzecim Paolo reaguje na fakty nie duszą, ale już wyłącznie tylko gestem.

Kreacja taka, pewna siebie, zimna i technicznie niezwykle sprawna, jest zajmująca i pouczająca, nie podbija jednak, nie ogrzewa, nie utrwala się w pamięci. Mimo to Brydziński dał wiele: dał całość, styl, poziom artystyczny. Nie ogrzał roli własną duszą, ale w tej roli nie jest to obowiązkiem, stanowiłoby jedynie hojny dar.

Wpływ p. Brydzińskiego zaznaczył się dobroczynnie: p. Rasińska pozbyła się znękanej, zawodzącej melodramatyczności, p. Kopczyński dał pokój przeraźliwie krzykliwemu wybuchowi rozpaczy.

Na zakończenie uwaga: dobrze, że się we Lwowie urządza występy gościnne. Ale występy takie mają ożywiać, podnosić poziom teatru, zamiłowań publiczności, zakres problemów, omawianych przez krytykę. Da się to osiągnąć zapomocą celowo skonstruowanego, wartościowego repertuaru. Na tle prawdziwej sztuki można w sposób pełny i nie podlegający wątpliwości poznać indywidualność, ocenić wartość aktora. P. Brydziński grał w „Twarzy i masce“, ma grać w „Tajfunie“. Pole do popisu niezbyt urodzajne i niezbyt szczęśliwie dobrane.

Włodzimierz Jampolski.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Bernarda; gr. kat. Znam. cz. Kr. Jutro rz. kat. Heleny kr., gr. kat. Iwana Boh. — Wschód słońca 3 35, zachód 7 06.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek »Twarz i maska«, drugi występ W. Brydzińskiego.
W sobotę popoł. »Wielki dzień« — wieczór »Traviata«, opera Verdiego.
W niedzielę popoł. »Incognito«, operetka — wieczór »Holender tułacz«.
W poniedziałek »Biały mazur«.
We wtorek »Biały mazur«.

We Lwowie.

— Na fundusz im. Tadeusza Rutowskiego złożyli: VII. departament magistratu 200 mk., dyrektor dr. Ferdynand Bostel 100 mk., Konsul generalny Marjan Linde 1000 mk., inż. Władysław Dunka de Sajo 1000 mk., Akcyjny Bank hipoteczny 3000 mk., Dalsze datki przyjmuje prof. dr. K. Twardowski, ul. św. Mikołaja 4.

— Koło Kościuszki T. S. L. Komitet organizacyjny byłych członków Koła Kościuszki T. S. L. we Lwowie zaprasza byłych członków tegoż Koła i chętnych do pracy oświatowej wśród ludu polskiego, a w szczególności młodzież akademicką, na zebranie w lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego“ na dzień 20. bm. g. 6.30 wiecz. celem ułożenia programu pracy i wyboru Zarządu.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. W poniedziałek 23. bm. rozpoczyna się we Lwowie Tydzień Czerwonego Krzyża, który w dalszym ciągu spełnia bardzo doniosłą misję społeczną. O g. 10 rano w poniedziałek odbędzie się msza w katedrze i zbiórka na ulicach, we czwartek zbiórka, w sobotę bal w ratuszu pod protektoratem gen. Lamezanowej, Niezabitowskiej i Neumannowej, rektora dr. Macheka, komendanta miasta pułk. Jasińskiego i szefa san. DOG. pułk. Zielińskiego. Wstęp na bal 100 marek, strój wizytowy. W niedzielę odbędzie się zbiórka i march. Część ze wszystkich zbiórek przeznaczona będzie na G. Śląsk.

— Ze Związku dyrektorów szkół średnich. Walne zgromadzenie członków polskiego Związku dyrektorów szkół średnich, odbędzie się 22. bm. o g. 10 w gimn. im. T. Kościuszki, ul. Sokola 2,

— Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę dnia 21. bm. odbędzie się o g. 8 wieczór w seminarjum filozoficznem uniwersytetu posiedzenie naukowe, na którem prof. E. Żyliński wygłosi odczyt „O przedmiocie i metodach matematyki współczesnej“.

— Z teatru. Znakomity warszawski gość W. Brydziński wystąpi po raz drugi w piątek w „Twarzy i masce“.

W sobotę 21. bm. popoł. dla młodzieży dany będzie „Wielki dzień“ Krzywoszewskiego, wieczorem tegoż dnia „Traviata“ Verdiego, w której odśpiewa p. Bandrowska partję Violetty.

W teatrze Małym w sobotę 21. i niedzielę 22. bm. powtórzony zostanie „Chory z urojenia“ Moliera. Sprzedaż biletów w kasie teatru wielkiego.

Wobec znacznej liczby zgłoszeń adeptek operowych postanowiła dyrekcja teatru urządzić audycję w obecności zaproszonych referentów muzycznych pism, członków komisji teatralnej oraz kapelmistrzów reżyserów. Próba ta odbędzie się w niedzielę 22. bm. o godz. 11 rano na scenie teatru miejskiego.

— Wiec Stronnictwa Demokracji Chrześcijańskiej odbędzie się w niedzielę, 22. bm. o godz. 3 popołudniu w sali Domu Katolickiego (ul. Gródecka 2 B), na którym będzie przemawiał p. Gdyk poseł z Warszawy. — Zaproszenia wydaje Sekretarjat katolicki w tym samym Domu Katolickim.

— Kongregacja kupiecka we Lwowie. Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 21. bm. o g. 7 wiecz. w lokalności kongregacji.

W r. 1920 było członków miejscowych 148, a zamiejscowych 40. Ze sprawozdania na r. 1920 wyjmujemy następujące szczegóły:

Wstąpiło nowych członków 71. Wniesiono 113 memorjałów do Sejmu, ministerstw i posłów oraz do władz centralnych, z których najważniejsze dotyczyły podatku od szyb wystawowych, oddawania dostaw kolejowych firmom obcym, ustalenia zysku kupieckiego, kredytu rządowego dla kupiectwa, funkcjonowania P. K. O., opłat od przedmiotów zbytku, utworzenia we Lwowie konsulatu niemiecko-austrjackiego, spoczynku w niedziele i święta w handlu itp. Delegaci kongregacji brali udział w 57 konferencjach i ankietach w Warszawie i we Lwowie w sprawach dotyczących kupiectwa i handlu. Zorganizowano wycieczkę na jarmark w Gdańsku oraz Łodzi. Usilne starania o podniesienie względnie zorganizowanie szkolnictwa zawodowego, pośrednictwo pracy, unormowanie zasadniczych warunków pracy i płac pomiędzy pracodawcami i pracownikami a to prace uzupełniające obraz zawodowej działalności kongregacji.

Udział kongregacji w akcji w sprawie wschodniej Małopolski i Wilna, poważne kwoty zebrane na dar 3-go Maja, na armję ochotniczą, na żołnierza polskiego, na Polski Biały Krzyż, na plebiscyt górnośląski, na pożyczkę odrodzenia oraz czynny udział w obronie ojczyzny przed inwazją bolszewicką zyskały kongregacji i kupiectwu polskiemu gorące uznanie społeczeństwa.

Preliminarz dochodów za r. 1921 przewiduje dochód z wkładek członków miejscowych 170.000 mk., a zamiejscowych 20.000 mk., razem 190.000 mk., a rozchody wynosić mają 157.500 mk., oczekiwana nadwyżka 57.500 mk.

— Sprawa Puzappu. Aresztowanego w Warszawie b. starostę Świtalskiego Romana, odstawiono we czwartek do tutejszego więzienia. Aresztowani w Przemyślu Turecki i Rodakowski nie są wmieszani w sprawę Puzappu, lecz za uprawianie paskarstwa z obuwiem. Zakupili oni wagon obuwia w konsumie naucz. w Cieszynie i sprowadzili go do Lwowa, puszczając go tu na pasek.

— Koniec ofenzywy. Prowadzona przez kilka tygodni ofenzywa sprzymierzonych sił strażackich i wojskowych przeciw gniazdom wronim, straciła na rozpędzie. Wojskowość nie chce więcej dawać żołnierzy, potrzebując ich do innych celów, a czarne ptaki mimo strat poniesionych, kraczą dalej nad miastem. Dla pociechy należy dodać, że w przeciągu tego czasu zburzono w Ossolineum, ogrodzie Kościuszki, Wałach Gubernatorskich przeszło dwa tysiące gniazd, a w każdem nich — jak obliczają ludzie rzeczy świadomi — było 4 do 6 jaj. Miasto straciło tedy około 10 tysięcy wron, z odpowiednią ilością ptasiego wrzasku i... ptasiego niechlujstwa. Szkoda tylko, że pozostałe przy życiu wrony i wronięta kraczą tem przeraźliwiej.

W Polsce i na świecie.

— Strajk robotników naftowych w Borysławiu i Drohobyczu. Z Borysławia donoszą: D. 18. bm. o godz. 10 wszyscy robotnicy porzucili pracę. O godz. pół do 11 odbył się wiec robotników, na którym mowcy wzywali do przestrzegania porządku. W rezolucji uchwalono poddać się bezwzględnie dyrektywom komitetu strajkowego.

W Drohobyczu komitet strajkowy objął kierownictwo strajku. O godz. 10 ustał ruch w rafinerjach nafty. O godz. 5 obradowali delegaci komitetu strajkowego z Borysławia i Drohobycza. Centralny komitet uchwalił pozostawać w kontakcie z zagłębiem w Bitkowie i Krośnie i z władzami centralnemi związków zawodowych.

— Z karty żałobnej. W Warszawie zmarł b. minister sprawiedliwości Józef Higersberger, prezes najwyższej izby kontroli.

Zamiast wieńca na trumnę zmarłej koleżanki Anieli Ortelównej ofiarowały uczenice zakładu naukowego p. Amalii d'Endel 200 Mk ubogiej rodzinie. 4670

Ślub P. Kostusia Józefa komisarza ziemskiego z Panną Gottfriedówną Alojzą słuchaczką filozofji odbył się w sobotę 14. maja b. r. o godzinie 10-tej rano w kościele Marji Magdaleny we Lwowie. 4671

Wiec urzędników rachunkowych i kasowych.

W jednym z lokalów w pasażu Mikolascha odbył się wczoraj nadzwyczaj tłumny wiec państwowych urzędników rachunkowych i kasowych w którym prócz członków Związku Stowarzyszeń urzędników rachunkowych Małopolski — wzięli też udział delegaci pokrewnych towarzystw i przedstawiciele władz. Przedmiotem wiecu był projekt nowej pragmatyki służbowej, jego wady, tudzież postulaty urzędników rachunkowych w tym kierunku.

Wiec zagaił r. Potencki, który złożywszy hołd Rzeczypospolitej, rządowi, Sejmowi i Naczelnikowi Państwa, omówił z kolei wady projektu pragmatyki, która ma być przez Sejm uchwalona. — Mowca zwrócił uwagę na najważniejsze postulaty bytu urzędników i sformułował żądanie, jakie winni postawić urzędnicy rachunkowi.

Po wyborze prezydjum r. Gruszecki podkreślił jako źródło zła brak solidarności, wskutek czego do opracowania projektu nie powołano ludzi praktyki, jakimi są urzędnicy kasowi. Następnie odczytał rezolucję, która ma być wysłana do Warszawy. R. Link wytknął brak kontroli w gospodarce państwa, płynący z braku urzędników rachunkowych. W Warszawie nie znają tej kategorji urzędników zupełnie i z pewnością nie zrozumieją nawet żądań, które wyłonią się na wiecu. R. Przyszliński naprowadza szereg faktów przeszkadzania urzędnikowi ze strony władz w przenoszeniu się do innych gałęzi służby. Po przemówieniu kilku dalszych mowców, r. Potencki odczytał memorjał, który — wedle uchwały wiecu — ma specjalna delegacja zawieść do Warszawy.

Żądania memorjału dadzą się streścić w następujących punktach:

1) z projektu ustawy usunąć przepisy, zdające urzędnika na łaskę przełożonego, lub upośledzające go pod względem praw obywatelskich;

2) szkodliwą zasadę „mianowania na urząd“ zastąpić demokratyczniejszą i logiczną zasadą nominacji do stopni służbowych;

3) w miejsce trzech kategorji służbowych utworzyć cztery, co pozwoli dokładniej zróżnicować urzędników pod względem studjów i naukowego przygotowania.

4) do uposażeń doliczać 5 proc. za rok studjów uniwersyteckich, skończonych egzaminem państwowym;

5) obok nominacji zwykłych wprowadzić awans czasowy, praktykowany w innych państwach;

6) szefom departamentów przy władzach II. instancji przyznać — podobnie jak w innych gałęziach służby państwowej — V. stopień służbowy.

—oo—

Konstytuujące Walne Zgromadzenie

Spółki z ograniczoną odpowiedz.

Zakłady chemiczne „Laokoon"

odbyło się onegdaj w salach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i zgromadziło szereg wybitnych przedstawicieli świata finansowego, przemysłowego, lekarzy oraz profesorów lekarzy, którzy przystąpili z udziałami do nowej spółki „Zakładów chemicznych Laokoon" znanej dotąd zaszczytnie ze swej działalności w sferach lekarskich i u szerokiej publiczności, fabryki chemicznej Laokoon wytwarzającej preparaty do użytku leczniczego. Zebranie zagaił adwokat dr. Eugeniusz Zaleski, wyjaśniając, że do fabryki chemicznej Laokoon, pozostającej dotąd własnością dra Wysoczańskiego i masy spadkowej po ś. p. Andrzeju Romaszkanie na mocy kontraktu przystępują z udziałami dr. E. Blumenfeld, i firma wiedeńska dr. Kronik & Mr. Edels oraz cały szereg udziałowców z kapitałem zakładowym 12,000.000 Mk., celem rozszerzenia przedsiębiorstwa dotychczas istniejącego i mającego najlepsze szanse rozwoju. Przewodniczącym zebrania wybrano prezydenta Izby lekarskiej dra Papéego, sekretarzem dra Eugeniusza Zaleskiego. Następnie uchwalono statut i wybrano zawiadowców i prokurzystów oraz Radę Nadzorczą. Zawiadowcami wybrano dra B. Wysoczańskiego oraz dra E. Blumenfelda, prokurzystami Henryka Heckla i Mr. Weissa. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani Ing. I. Blumenfeld, dr. M. Liptay, dyrektor Banku prof. dr. J. Parnas, prof. dr. Rencki, Jerzy br. Romaszkan, dr. S. Ruff, G Steigelfest, dyrektor Banku hipotecznego i dr. E. Zaleski, adwokat.

Następnie wygłosił expose dr. Wysoczański, przedstawiając historję rozwoju fabryki oraz plan gospodarczy, przyczem uczczono pamięć zmarłego założyciela fabryki ś. p. Andrzeja Romaszkana, poczem wywiązała się dyskusja w której zabierali głos prof. Franke, dr. Kwiatkiewicz — który zaznaczył, że fabryka powinna jak dotąd zwracać się do komisji przemysłowo-lekarskiej przy wypuszczaniu w obieg nowych preparatów, aby te miały poza sobą badania fizjologiczne i kliniczne a w następstwie tego polecenie Tow. Lekarzy lwowskich nie tak jak inne firmy, (warszawskie), które starają się nas zalać swymi wyrobami, a na poparcie swych wyrobów mają tylko własną reklamę. Po załatwieniu formalności zawarcia Spółki, których dokonał notarjusz Limanowski zamknięto obrady. Przedsiębiorstwu, które wchodzi w nową fazę rozwoju, jako poważna placowka w dziedzinie przemysłu chemicznego, i jako takiej życzyć należy jak najlepszej pomyślności.

Komunikaty.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU

LB. 433/21. Lwów, 17. maja 1921 r.

SPRZEDAŻ NAFTY.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarsta pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 4 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 2 litry na 5 odcinek karty rękodzielniczej i po 2 litry na 4 odcinek karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej. -- Cena za litr nafty wynosi 30 (trzydzieści) marek polskich.

Przytem zwraca się uwagę mieszkańców, że w niżej wymienionych sklepach znajduje się jeszcze nafta pochodząca ze starego zapasu w cenie po 17 marek polskich za litr.

Gärtner pl. Strzelecki l. 15, Aad Agata ul. Żółkiewska 46, Landesberg ul. Kościelna 2, Scheindle Tuchner ul. Zamarstynowska 16,, Aheer ul. Zamarstynowska 34, Welken ul. Rzeźni 1, Stier ul. Źródlana 39, Withorn ul. Słoneczna 31, Hass pl. Zbożowy 1, Frey ul. Słoneczna 4, Berger ul. Źródlana 2, Fruchtman ul. Panieńska 3, Brenner ul. Żółkiewska 82, Wischnowitz pl. Wekslarski 3, Grünwald ul. Panieńska 41, Kiczales Czarnieckiego 9, Wurzel ul Marcina 5, Rack Starozakonna 2, Schapira ul. Zamarstynowska 18, Stacher ul. Żółkewska 95, Rad Widle ul. Janowska 18, Heberstreit ul. Kazimierzowska 43. Tilleman ul. Łyczakowska 123, Acht ul. Piekarska 15.

Zarazem podaje się do wiadomości, że mieszkańcy ul cy Gródeckiej od numeru 2 do 50 będą mogli nabywać naftę w sklepie rejonowym Królik Racheli, ulica Gródecka 34.

KOMUNIKATY.

Wieczór pieśni i duetów z udziałem Marji Joszt-Łozińskiej, (sopran), Marji Kowalskiej (alt), oraz p. Frankowskiej jako akompaniatorki odbędzie się dn. 31-go maja. Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 1. 4661

—oo—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 430/21. Lwów, 19. maja 1921 r.

DODATKOWA APROWIZACJA ROBOTNICZA ZA MIESIĄC GRUDZIEŃ, STYCZEŃ I LUTY.

Od poniedziałku dnia 23. maja 1921 r. rozpocznie się w XVII B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11, (nr. drzwi 24) wydawanie legitymacji, uprawniających na pobór deputatów robotniczych, na podstawie list zgłoszonych na miesiąc marzec br.

Firmy, które w swoim czasie zgłoszenia takie wniosły, winny obecnie przedłożyć wykaz tych robotników w dwóch (2) egzemplarzach, podpisanych przez mężów zaufania, pracujących w danem przedsiębiorstwie.

Wszelkie nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Legitymacje na pobór deputatów wydawać się będzie w następującym porządku:

W poniedziałek, dnia 23. maja bm. przedsiębiorstwa: budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza i cegielnie.

We wtorek, dnia 24 bm.: przedsiębiorstwa instalacji elektrycznych, gazowych, wodociągowych, drukarnie, introligatornie, litografje, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, wyroby kwasu glorowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie, czyszczenie kanałów, malarskie i lakiernicze.

We środę, dnia 25 maja bm.: reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy: zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku „Jedność" rozpocznie się w porządku jak wyżej, począwszy od poniedziałku 23. maja 1921 r. Realizowanie kart poboru rozpocznie się w odnośnych konsumach robotniczych we wtorek, dnia 24. maja 1921 r.

Celem uniknięcia natłoku w konsumach „Karty poboru" będą zaopatrzone w daty i tylko wedle tych dat należy deputat realizować.

Deputat, którego cena łącznie z opakowaniem wynosi 510 (pięćset dziesięć) mar. pol. składa się:
10 kilogramów chleba w 8 (ośm) bochenkach,
3 kilogramów grysiku kukurydzianego
3 i pół kilogr. pęcaku,
1 kilogram mąki pszennej białej,
1 kilograma cukru żółtego,
0.20 dekagramów cukru białego.

Wydawanie tych artykułów podzielone jest na cztery tygodnie, a to tak: celem dostarczenia świeżego chleba w każdym tygodniu, jak i z powodu nie nadejścia jeszcze dotąd do Lwowa pewnej ilości cukru i pszenicy. — Porządek i ilość wydawanych artykułów znajdą interesowani na „kartach poboru" — oraz w ogłoszeniach wywieszonych w odnośnych konsumach.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 429/21 Lwów, 17 maja 1921 r.

PRZENIESIENIE OKRĘG. BIUR ROZDAWNICTWA KART SPOŻYCIA.

Magistrat podaje do wiadomości, że Biura okręgowe dla rozdawnictwa kart spożycia dzielnicy II i III. mieszczące się dotąd w realności l. orj. 12 ul. Krasickich — zostają z dniem 21. maja 1921 r. przeniesione do realności l. orj. 11 ul. Piekarska (XVII. B. Departament Magistratu). Z powodu przeprowadzki będą Biura zamknięte w dniach 21 i 23 maja 1921 r.

Z sali sądowej.

Echa rządów ukraińskich.

Przed zwyczajnym trybunałem okręgowego sądu karnego odpowiadał wczoraj za zbrodnię gwałtu publicznego z par. 87 uk. ukrainiec Teodor Nowina Gissowski, były sędzia austrjacki, przebywający stale w Przemyślu. W jesieni 1918 roku przebywał Gissowski w pobliżu Bełzca u swego ojca, parocha. W czasie rządów ukraińskich sprawował funkcje kierownika władzy administracyjnej w powiecie sądowym bełzskim, który ludność ogłosiła później odrębnym powiatem politycznym. Na tem stanowisku zarządził oskarżony w grudniu 1918 r. bezpodstawne aresztowanie szeregu osób polskiej narodowości, jakoto proboszczów: Stanisława Mikę, Adolfa Proroka, Franciszka Palichleba, nadto zaś: Władysławy Hajdek, Józefa Palichleba, Stanisława Jaśkowa, Aleksandra Rokosowskiego i i. Aresztowania tych osób, które następnie przechodziły cierniową drogę więzień i konfinowań, przedsiębrał oskarżony zupełnie bezpodstawnie, opierając się — jak sam zeznaje — jedynie na tem, że „słyszał, że są dobrymi Polakami".

Gdy aresztowany ks. Palichleb zapytał po aresztowaniu, jakie zarzuty mu stawiają, otrzymał odpowiedź: żadnych zarzutów, lecz można się uwolnić za kaucją 20 tysięcy koron. Ostatecznie ks. Palichleb zapłacił 2 tys. kor., a nadto 20 q pszenicy i 30 q ziemniaków, lecz nie uwolnił się na długo. Konfinowano go bowiem w Sokalu.

Ciekawe okoliczności towarzyszyły aresztowaniu ks. Miki. Duchowny ten żył w przykładnej zgodzie z Rusinami, z kościoła i życia prywatnego wykreślił słowo „polityka", a mimoto nie ustrzegł się aresztowania. Gdy na plebanję przyszli żandarmi w celu aresztowania księdza, zgromadziła się ludność całej wsi, w znacznej mierze rusińska i gorąco przeciw temu protestowała. Chłopi-Rusini wystosowali nawet do władz ukraińskich pisemne oświadczenie, gdzie stanęli w obronie Bogu ducha winnego księdza. Fakt ten był najlepszym dowodem jak bezpodstawnie i niesprawiedliwie fabrykowano przestępców politycznych.

Gdy Władysława Najdek, zarządczyni domu ubogich, przyszła Gissowskiego prosić o prowianty, ten z widoczną złością odprawił ją w sposób grobjański. Zwiedzając następnie przytułek, nie mógł ścierpieć dźwięki polskiej mowy, pouczając przełożoną: „Teraz niema polskiej gospodarki, dzieci muszą po rusku mówić". A gdy pewnego dnia w styczniu, przy powtórnem zwiedzaniu dzieci mówiły znów po polsku, Gissowski ostro zagroził przełożonej, że ją sprzątnie. Tegoż dnia została Najdek aresztowana, by tułać się przez dwa miesiące po więzieniach ukraińskich w strasznych warunkach.

Oskarżony tłumaczy się, że był tylko pokrywką dla zamierzeń władz wojskowych, że ulegał terrorowi itp. Pod wpływem pytań zaczyna się wycofywać, broni się niejasno, nie daje bezpośredn ch odpowiedzi na pytania, a tracąc chwilami punkty oparcia dla swych wywodów, usiłuje nadrabiać miną i przyczepia ni w pięć ni w dziewięć porównania do — stosunków austriackich i polskich. Porównywa oczywiście kiepsko i zawsze nie w porę. Słowem broni się słabo. Takie przynajmniej wrażenie odnosi, niefachowc zresztą, audytorjum.

Po przesłuchaniu obecnych świadków, rozprawę odroczono celem powołania nowych świadków.

KRONIKA SPORTOWA.

Polonia (Przemyśl) — Pogoń I B. W niedzielę o godz. 5 popoł. odbędzie się na boisku Pogoni match-rewanż, obu powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B. „Polonia", obecnie najsilniejsza drużyna prowincjonalna, w rozgrywkach o mistrzostwo, zdobyła już 4 punkty odniósłszy zwycięstwo nad Z. K. S. i Lechią, nadto odniosła zwycięstwa w matchach przyjacielskich nad „Resovią" i „Koroną" samborską.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na powstanie G. Śląska: Szkoła żeńska im. M. Magdaleny dziatwa uczęszczająca na naukę popoł. 350·70, Nauczycielki z podatku miesięcznego 198·24, Polityński 250, Zebrane na wieczorku G. Śląskim w Rudkach dnia 16. maja 3.435 i 1 dolar, III. kl. gimn. p. Strzałkowskiej 500, Mikołaj Charaszkiewicz nieprzyjęte styp. mszalne 100, Rózia Lagstein zamiast kwiatów w dniu im nauczycielki 100, Dr. Winc. Czernecki dochód z ordynacji 2.000, Pers. zakł. nauk. w Dublanach w miejsce kwiatów na trumnę ś. p. Emilji Baraczowej żony lekarza Zakładowego 2.500, Grono urzędników lwowskiej reprez. Tow. Wzajemnych Ubezp. w Krakowie 3.100, Nieprzyjęte alimenta Wanda Kleinowa 140.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa dnia 19. maja 1921.

Akcje.

	Transakcje	Żądano	Poszuk.
Bank Dys. Warsz. I—V em.	——	—	—·—
„ „ „ VI „	——	—·—	—·—
„ Handl. warsz. I—VIII „	——	——	——
„ „ „ IX „	——	——	——
„ dla handlu i przem. w Warszawie I—V em.	——	—·—	—·—
Bank dla handl. i przem. w Warszawie VI em.	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—·—
Bank kred. w Warsz. I-III	——	—	—
„ „ „ V.	2200	—	—
Bank handlowy	1425	—·—	—·—
„ zachodni V em.	——	00	—·—
„ Kupiecki w Łodzi	—	—	—
„ Małop. w Krakowie II em.	·—	—·—	—·—
„ Przem. warszawki I „	—	—·—	—·—
„ Tow. Spółdziel. I—III em.	2500	—·—	—·—
„ „ „ IV „	—·—	—·—	—·—
Bank „Zachodni" I—II em.	——	——	——
	Transakcje	Żądano	Poszuk.
Bank zachodni III „	—·—	——	——
„ „ IV „	——	——	——
„ Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu I—VII em.	—·—	—·—	—·—
Bank Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu VIII—IX em	—·—	—·—	—·—
Warsz. Tow. fabryki cukru	8500	8525	——
„ „ kopalń węgla I-IV em.	8525	8550	——
Lilpop. Rauch i Loewenstein I e.	2525	2400	2490
Rudzki i Spk.	19450	19200	19350
Starachowice	6350	6250	6300
L. J. Borkowski I—VI em.	1475	1410	1450
Bracia Jabłkowscy I—V „	——	——	——
Firlej I—II „	850	——	——
Warsz. Tow. handlu i żeglugi I—III em.	2275	——	
Warsz. T. hand. i żegl. IV em.	2200	—	—·—
Żyrardów	33350	32850	33300
Wielkie piece i fabr. ostr.	7350	—	00
Zawiercie	—	—	
Pol. Tow. handlowe	680	—	
Polska nafta I-III em.	1600	1585	1600

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Pracownia salezjańska poszukuje zdolnej konfekcjonistki. Zgłoszenia od godz. 11—1-szej w pracowni, Piekarska 17. 4662

Malarze szyldowi poszukiwani, przyjmie chłopców do nauki malarstwa szyldów i lakiernictwa Feliks Galiciński, Boimów 4. 4629

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania łóżko z materacem, szafa i pierzynka. Zielona 6, II. p., od 1—3 można oglądnąć. 4663

Różne.

Nowo otworzona pracownia sukien damskich wykonuje robotę bardzo solidnie, szybko i tanio, Wagilewicza 2, II. piętro. 4672

Mieszkania.

Rygorozant praw poszukuje na kilka miesięcy pokoju umeblowanego w śródmieściu lub okolicy parku. Łaskawe zgłoszenie pod »Rygorozant« do administracji. 4665

„Providentia"

Polska rządowo upoważniona Ajencja dla transakcji majątkowych 4350

FRANCISZKA KAZIMIERZA MUSZAKA

Lwów, ul. Leona Sapiehy 57, II. p.

sprzeda kilka solidnej budowy kamienic we Lwowie, kilka will we Lwowie i Brzuchowicach, kilkanaście majątków ziemskich, także do parcelacji.

Przyjmuje w komis wszystkie powyżej podane objekta, ręcząc za solidne przeprowadzenie transakcji. — Godziny urzędowe od godz. 3—5 pop.

Syndykat rolniczy Lwów

Plac Marjacki 10

poleca:

Obsypniki i Planety
Pługi i kultywatory
Korpusy do pługów 4636
Sieczkarnie
Młocarnie ręczne i kieratowe
Młynki do czyszczenia zboża
Ule amerykańskie i słowiańskie
Wozy gospodarskie.

Gaza do młyna okazyjnie do sprzedania ul. Nabielaka 35. II. p. na prawo.

FORTUNA

koncesjonowana Ajencja dla TRANSAKCJI MAJĄTKOWYCH,

firma protok. **ul. Frydrychów l. 8.** III. piętro, od godziny 8 do 10 i 3 do 6. 4624

MA NA SPRZEDAŻ: kilkanaście kamienic, willi, majątków ziemskich i parcel.

Również przyjmuje w komis wyżej podane objekty.

Zjazd koleżański w Jarosławiu

Dnia 5/6. br. odbędzie się w Jarosławiu **zjazd koleżański byłych abiturjentów tego gimnazjum, którzy w r. 1896 złożyli egzamin dojrzałości.**

Zawiadamiając o tem P. T. Kolegów, upraszam o wcześniejsze zawiadomienie mię o przybyciu, celem przygotowania pomieszczenia.

Piotr Malinowski
4669 radca skarbu w Jarosławiu.

„OŚWIĘCIM"

Fabryka maszyn rolniczych Odlewnia żelaza i metalu w Oświęcimiu (Małopolska)

Wyrabia masowo:

Wozy gospodarcze w 3-ch wielkościach. — **Sieczkarnie** bębnowe w 4 wielkościach. — **Młynki** do czyszczenia zboża. — — **Kieraty i Przystawki, Młocarnie** ręczne i kieratowe, Brony i t. d.

Odlewy od 0.3 do 5.000 kilogr. wag własnych lub nadesłanych modeli. Cenniki na żądanie.

4531

CERATY meble tapicerowane, materace włosienne i sprężynowe, łóżka żelazne, wkłady druciane materjały na pokrycie mebli, kapy na łóżka itp. poleca Skład tapet S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

Drzewo kantowe (krokwie i belki) we wszystkich wymiarach, **Deski, łaty, gonty, papę oraz inne materjały budowlane** sprzedaje po umiarkowanych cenach ze składu pojedynczo i wagonowo **„DOMUS"** Towarz. dla dostaw budowlan., **Lwów, Żółkiewska 79.**

L. 1045.

Konkurs.

MAGISTRAT MIASTA ŁAŃCUTA

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

sekretarza-kontrolora.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść najdalej do końca maja 1921 roku na ręce Magistratu miasta Łańcuta.

Warunki:

1. Narodowość polska.
2. Nieprzekraczalny wiek 40 lat.
3. Wymagane kwalifikacje dla sekretarzy-kontrolorów miast rządzących się ustawą z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kr.
4. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok, poczem nastąpi stabilizacja.
5. Płaca urzędników państwowych w X. kl. z wszelkimi dodatkami i prawem automatycznego awansu.

W Łańcucie, dnia 11. maja 1921.

Burmistrz:
4565 **St. Cetnarski** m. p.

PLANETY RĘCZNE

wyrabia fabryka maszyn Banku Rolniczego S. A.

we Lwowie ul. Gródecka l. 58.
4674

Willa 8 pokoi, 2 kuchnie, 4 werandy, stajnia, wozownia, morg lasu blizko Lwowa (letnisko) zaraz do sprzedania Ochronek 4 a) I. p. od 2—4.

URZĘDNIK BANKOWY

lat 35 z długoletnią praktyką bankową kupiecką gospodarczą oraz towaroznawstwem na samodzielnem stanowisku
4664 **POSZUKUJE POSADY**
w instytucji bankowej-handlowej lub większym zarządzie dóbr.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod A. B. 8.

Urzędnika obznajomionego z kalkulacją fabryczną oraz pracami technicznemi

poszukuje na korzystnych warunkach

fabryka maszyn

Banku rolniczego S. A. we Lwowie

ul. Gródecka l. 58. 4673

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej 4452

L. HOSZOWSKI, Lwów, Akademicka 3.

Książki handlowe amerykanki do kopiowania kwitarjusze, bloczki kasowe 3649

poleca **„SARMACJA"** Lwów, Akademicka 8.

Targ poznański

WYSTAWA WZORÓW PRZEMYSŁU WSZELKIEGO RODZAJU.

odbędzie się w Poznaniu od 28. maja do 5. czerwca 1921 r.



Targ Poznański zgromadzi wzory wszystkich gałęzi przemysłu.

Targ Poznański będzie generalnym i pierwszym w Polsce Odrodzonej przeglądem sił gospodarcz.

Targ Poznański powinien być wspaniałą demonstracją zdolności wytwórczych naszego narodu wobec zagranicy.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego podejmuje się przydziału mieszkań dla gości i wystawców na warunkach najdogodniejszych i w tym celu uprasza o możliwie wczesne zgłoszenia.

Adres telegraficzny: „TARG — Poznań".

Adres pocztowy: Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Nowy Ratusz, (tel. 42—51).

Conto: Bank Przemysłowca — Poznań. 4183

TOWARZYSTWO OSADNICZO-PARCELACYJNE

„KOLONIZATOR"

SPÓŁDZIELNIA Z OGRAN. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Oparte na ustawie z 29. października 1920 i działające na mocy upoważnienia głównego urzędu ziemskiego

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich z załatwieniem wszelkich formalności prawnych. **Dokonywa sprzedaży parceli,** wyszukuje i sprowadza nabywców.

Organizuje grupy osadnicze dla Kresów. Wyjednywa pożyczki. Udziela porad w sprawach parcelacji, osadnictwa, likwidacji, serwitutów i t. p.

Ma na celu nietylko **akcję parcelacyjną,** lecz **i niesienie dalszej pomocy osadnikom** finansowej, prawnej i w zagospodarowaniu się. 4554

Towarzystwo rozporządza zastępem specjalistów i terminowo wykonywa zlecenia.

Teren działalności: b. Królestwo Kongresowe oraz Województwa Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie.

Adres Centrali: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 47 m. 21.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.